

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 11 Września r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wilno d. 11 września 1831.

JO. Xiąże *Dółhoruki*, Jenerał-Adjutant, Czasyowy Wojenny Gubernator Wileński i Grodzieński, raczył otrzymać wczorajszego wieczora od P. Jenerał-Adjutanta Barona *Rosena* 1go, dowodzącego 6 Korpusem piechoty, ze wsi *Kosiki* pod *Zawichostem* pod d. 5, a od P. Naczelnika Głównego Sztabu 1szej Armii Jenerała-Porucznika *Krasowskiego* pod d. 6 teraźniejszego września, uwiadomienie, iż korpus *Romario*, od d. 21 sierpnia pędzony przez P. Jenerał-Adjutanta Barona *Rosena*, od *Łukowa* przez *Łysoboki*, d. 2 września dościgniony pod *Markuszwem*, w dniach 3 i 4 bez ustannie będąc porażany na przestrzeni od *Opola* przez *Józefów* i *Rachów* aż do samej granicy Austriackiej, stracił kilka tysięcy w zabitych, ranionych, jeńcach i rozpieczętowanych, a odcięty od *Wisły* i przyparty do linii granicznej niedaleko *Zawichostu* pod wsią *Barową*, nie śmiał oczekiwać ostatecznego uderzenia i w nocy na 5ty w zupełnym rozprężeniu wpędzony do Austrii złożył broń i oddał się w niewolę, w liczbie 15,000 ludzi z 40 działami.

Sankt-Petersburg dnia 1 września.

Przez n a y w y ż s z e rozkazy dzienne: z d. 24 h. m. mianowany Jenerał-majorem Dowódzca półku irkuckiego huzarów Półkownik *Tutczek*; wykreśleni ze spisów, zmarli, Kontr-admirałowie: Dowódzca 3ciej brygady 2giej dywizyi floty bałtyckiej *Rudniew* 1, i Dowódzca 2giej brygady floty Czarno-morskiej *Balzan*. — Zd. 30h. m. mianowani: Dowódzca odwodowego korpusu jazdy Jen.-jazdy Hr. *Witt* 1, Szefem półku ukraińskiego ułanów: sprawujący obowiązki Naczelnika głównego sztabu 1szej Armii Jen.-Porucznik *Krasowski* 1, Naczelnikiem głównego sztabu teyże Armii; Dowódzca półku Newskiego piechoty Półkownik *Krjukow* 1, Jen.-majorem i Dowódzcą 1szej brygady 25ciej dywizyi pieszej na miejsce Jen.-majora *Warpachowskiego*; Dowódzca 1szej brygady 2giej dywizyi pieszej Jen.-major *Sumarokow*, Dowódzcą 3ciej brygady 1szej dywizyi grenadyarów na miejsce Jen.-majora *Starczenkowa*, który ma zostawać przy Dowódzcy 1szej dywizyi grenadyarów; i Dowódzca 1szej brygady 18ciej dywizyi pieszej Jen.-major *von der Brügen* Dowódzcą 3ciej brygady 2giej dywizyi pieszej. Dowódzcy zaś sapernego batalionu Półkownikowi *Koppel* i wszystkim oficerom tegoż batalionu, N. PAN oświadcza n a y w y ż s z e swe zadowolenie, za nieustanne trudy w wykonaniu robot w m. Wilnie, a każdemu z szeregowych tego batalionu i zostających przy wileńskim arsenale rozkazuje wydać po dwa ruble.

— N. CESARZ po obejrzeniu 18 h. m. floty, stojącej w porcie kronsztatskim, i znalazłszy wszystko w doskonałym porządku, raczył oświadczyć n a y w y ż s z e zadowolenie Swoje Wice-admirałom: *Hamilton*, *Bellingshausen*, i Głównemu Dowódzcy tamecznego portu *Rożnow*; Kontr-admirałom: *Kandler*, *Skatowskiemu* 1mu, *Papa Jegorow*, i *Ihnatjew* 1mu, równie jako i wszystkim Dowódzcom, sztaba i ober-oficerom znajdujących się tam okrętów.

— D. 15 sierpnia. Naczelnik grodzieńskiego celnego okręgu, Radzca Kolleg. *Paweł Łopuchin*, podniesiony zostaje do stopnia Radzey Stanu.

— 19 z. m. CESARZ JEGOŚĆ rozkazać raczył, ażeby Senator Radzca Tajny *Bobiatyński* zasiadał w 2gim oddziale 6go Departamentu Rząd. Senatu.

— Przez n a y w y ż s z y ukaz do Kapituły Orderów z d. 2 sierpnia, ozdobieni orderami: s. Jenerzego 3 kl. Jen.-piechoty Hr. *Kuruta* za szczególne męstwo i waleczność, okazane w bitwie na górach *Ponarskich* pod Wilnem z powstańcami Polakami; *Włodzimierza* 3 kl. Jenerał-sztab-doktor wojsk byłych pod dowództwem J. C. W. CESARZEWICZA, Radzca Stanu *Kuczkowski*; zagorliwą służbę; złotemi szablami z napisem za męstwo, Fligel-adjutanci J. C. M. Sztab-Rotmistrze półku podolskiego kirysyierów gwardyi *Bezobrazow* i *Alexandrow starszy*, za odznaczenie się w bitwach przeciw powstańcom polskim i litewskim.

— Stosownie do n a y w y ż s z e g o ukazu z d. 21 grudnia 1830 r. nałożone zostały areszta: w gubernii Kijowskiej, 24 lipca, na 401 dusz, czyniących dochodu rocznego 7000 r. as. *Alexandra Błędowskiego* z powodu ucieczki jego do Królestwa Polskiego; 25 lipca, na kapitał 606 r. sr. *Alexandra Szczepanowskiego*, służącego w półku saperów polskich, oparty na majątku *Nikodema Piotrowskiego*; na siódmą część wsi *Łosiewki* 26 dusz mającej *Urban* *Żebrowskiego*, służącego w 1m półku ułanów, do czasu wykrycia i przekonania winnych w powstaniu polskim, i na 632 dusz zostających pod dożywociem obywatelki *Maryi Opitz*, należących do *Władysława* i *Edmunda*, synów *Jana*, *Opitzów*, którzy biorą wychowanie w Warszawie, również do czasu zupełnego wyśledzenia winnych. W gubernii Wołyńskiej, 24 lipca, na 126 dusz *Dyonizego Batkowskiego*, czyniących rocznego dochodu 220 r. sr.; z powodu połączenia się jego z powstańcami polskimi; na 171 dusz *Jochima Pigłowskiego*, czyniących dochodu 2500 r. as. i na kapitał 10,000 r. sr. oparty na wsi *Musurowcach*, tudzież na 88 dusz *Edwarda Petrykowskiego*, czyniących dochodu 1,600 r. sr. z powodu wydalenia się ich z majątków nie wiadomo dokąd; na 14 dusz *Józefa* i *Mikołaja Nawęgow* *skich*, czyniących dochodu rocznego 7 r. 50 k. sr., na 240 dusz *Juljana* i *Mateusza Drzewieckich*, czyniących dochodu 115 r. sr. i na 167 dusz *Jakóba Charlińskiego*, czyniących dochodu rocznego 380 r. sr. z powodu połączenia się ich z powstańcami polskimi. 28 lipca, na 75 dusz *Józefa Wiercińskiego*, czyniących dochodu rocznego 312 r. 50 k. sr. i na 790 dusz *Józefa Małyńskiego*, z powodu ich uczestnictwa w powstaniu polskim.

— Czasowa Komisya Kontrolna wydziału prowiantskiego ogłasza, że z liczby likwidacyjnych obrachunków gubernii Wileńskiej, za wzięte przez wojska w latach 1812, 1813 i 1814 za kwiatcami zapasy żywności, po rozpatrzeniu przez tęż Komisję rachunków powiatu Brastawskiego, uznano dlań należności w ogóle 4,190 rub. 22½ kop. sr. i 2,311 rub. 28½ kop. as. O wypłacie takowej należności obywatelom, stosownie do prawa, Kontroler Państwa uczynił już w dniu 9 sierpnia b. r. odezwę do Ministra Skarbu.

— 11 czerwca b. r. o wpół do czwartey po północy, w Tomskiej gubernii, w Kotywańskiej szlifierni i kilku wsiach należących do włości Kotywańskiej, dało się czuć trzęsienie ziemi, trwające około 30 sekund; domy wszystkie chwiały się, lecz szczęściem żaden nie został uszkodzony.

— W czasie burzy, która miała miejsce z 19 na 20 h. m., zatopiony w porcie kronsztatskim rosyjskie jachty *Alexander* i *Dorocea*; silnie zaś zostały uszkodzone rosyjski galiass *Jan*, i okręty kupieckie, pruski *Maria Elżbieta*, i angielski *Egle*. Z osad jednak tych okrętów wszyscy się uratowali na inne. (T. P.)

DONIESIENIA OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Z doniesień umieszczonych w 109 Numerze Kurjera Litewskiego, wiadomo już, iż po wyjściu Jener.-Adjutanta Bar. *Rosen* do Brześcia, działający przeciw niemu powstańcy zbliżyli się 20 b. m. ku Małaszawiczom.

Teraz Jenerał *Rosen* donosi, iż tegoż dnia jazda rokossan ukazała się razem z prawey i lewey strony Brześcia; główne zaś ich siły zebrały na szosie za Kobylanami, i na prawey, pod wsią Lebedziewo, okazując zamiar działania na Brześć. 21go czynili oni silne demonstracye dla przeyscia przez Bug powyżej i poniżej Brześcia. Tegoż dnia wieczorem, mocna kolumna piechoty, z częścią jazdy, skierowała się po bitey drodze z Kobylan ku Brześciowi; a oddziały ich począł przeprawiać się przez Bug w Przytuchach i wyżej. Z powodu rozciągłości fortyfikacyi Brzeskich, Jener.-Adjutant Bar. *Rosen* uznał za pożyteczniejszą opuścić Terespol bez dalszego oporu. Powstańcy natychmiast poczęli go zajmować, lecz spotkani silnym ogniem z naszych przedmостowych szanów, ponieśli znaczne straty, i 22go b. m. o świcie sami opuścili Terespol. W pogon za nimi wysłano natychmiast oddział Kozaków, i schwytni przez nich jeńcy zgodnie powiadali, iż rokossanie zwrócili się na powrót przez Kobylany ku Pieszczanom, w skutek otrzymanego rozkazu wrócenia jak najszybciej do Warszawy. Przyczynę tak nagłego odwrotu powstanców, niektórzy z jeńców upatrują w podstąpieniu głównych sił wojska naszego pod Warszawę; inni zaś, w nowych w tym mieście rozruchach. Natychmiast po ustąpieniu rokossan z Terespolu przednia straż Jener.-Adjutanta Bar. *Rosena* ruszyła ku Małaszawiczom; a 25 b. m. Jener. *Rosen* zamierzał wystąpić z całym swym korpusem i działać stanowczo, w którąkolwiek stronę powstańcy się skierowali. (T. P.)

Czernihów dnia 18 sierpnia.

Skromny nasz Czernihów, w początkach teraźniejszego miesiąca, przybrał był na czas niejaki postać zupełnie wojennego miasta. Ośm konnych półków, uformowanych z Małorossyjskich Kozaków, których podobno się Cesarzowi Jego-mości wezwać do pomnożenia siły zbrojney, dla ukarania zdrady, zbrali się z rozporządzenia ich Kształciciela, Pana Małorossyjskiego Wojennego Gubernatora, Xiążęcia Nikołaja Grzegorzewicza *Repnina*, naokoło Czernihowa. Nowi ci wojownicy zwrócili myśli nasze ku dawnym czasom, — i mamy nadzieję, że oni będą godnymi walecznych przodków swoich.

Półki te, uformowane po większej części z wieśniaków, którzy dobrowolnie wiejskie swe opuścili zatrudnienia: naczelnikami zaś stali się częścią zasłużeni wojownicy, którzy powrócili byli już dla spokojności po dawney w zawodzie wojennym podjętych trudach, i młodź stanu szlacheckiego ze służby cywilney, z psąjącą serdecznością poświęcający siebie na obronę Tronu i Ojczyzny: temu tylko można przypisać to sformowanie i urządzenie półków w tak krótkim czasie.

Przez ciąg pobytu tego tu wojska, Pan Małorossyjski Wojenny Gubernator bezustannie zajmował się doprowadzeniem półków do należytego, jak tylko można, udoskonalenia. Widzieliśmy i w tym zdarzeniu nowy dowód niezmordowanej jego czynności, której dobroczynnych skutków Mało-Rossya przez lat piętnaście doświadcza, pyśniąc się ze swego naczelnika, — prawdziwie Ruskiego Pana, z sercem, umysłem, z nieograniczonej miłości i poświęcenia się dla Tronu i Ojczyzny.

Przed wyyscieniem w pochod dnia 12 zrana, zebrane były oddziały z każdego półku ze wszystkimi Oficerami, które stanęły w szykach przed tutejszym Soborem Przemienienia Pańskiego, wśród liczego zgromadzenia widzów pociągających. Po odprawieniu mszy ś. Arcy-Biskup *Włodzimierz* z Duchowieństwem odbywał procesyę i przed szykami wojowników modły z przykleknieniem; a potem, pobłogosławiwszy Pana Małorossyjskiego Wojennego Gubernatora, jako Naczelnika

wojska tego, Obrazem Czernihowskiej Matki Boskiej i półki: Półtawski wyobrażeniem S. Zwycięzcy Jerzego, a Czernihowski Obrazem Przemienienia Pańskiego, napominał wojowników przewyborną a poruszającą mową i pokropił ich święconą wodą.

Świątynia nasza soborna, starodawny pomnik Prawowierności Rossyi, świadkiem była rozczulającej pobożności, z jaką nowi wojownicy słuchali modłów do Najwyższego, o darowanie szczęśliwego powodzenia, mocy sił i dojrzałości w oczekujących na nie dziełach.

Po odeysciu Arcy-Biskupa z Duchowieństwem, Pan Małorossyjski Wojenny Gubernator, zebrawszy, podług dawnego obyczaju, Kozaków naokoło, pożegnał się z nimi i ich naczelnikami, czytając sam rozkazy dzienne, w których wynurzył wdzięczność spół-pracownikom swoim, i przypomniał wojownikom obowiązki nowej ich służby. Oficerowie i Kozacy, poruszeni do głębi serc, tak serdecznie oświadczyli wdzięczność swoją Dostojnemu naszemu Naczelnikowi, iż nie tylko on, ale i wszyscy, którzy byli świadkami tego wzruszenia, do łez zostali rozrzwieni.

Ostatnie słowa rozkazu dziennego, bez wątpienia nazawsze pozostaną pamiętami dla naszych wojowników: „niech będzie u każdego z was dusza i orgęz nad wrogami, a serce wpośród rodziny.”

Rozkazy dzienne Małorossyjskiego Wojennego Gubernatora.

W mieście Czernihowie d. 12 augusta 1831 r.

I.

Kozacy Małorossyjscy!

Najjaśniejszy Pan Cesarz, powołał was pierwszych do pomnożenia wojennych sił swoich, dla ukarania zdrady i przywrócenia spokojności w oyczyźnie. — To odznaczenie jest nagrodą cnot rycerskich i wierności przodków waszych: bądźcie ich godnymi, utrzymajcie sławę rodu, spełniacie ufność MONARCHY, a miłosierdzie dobrego Ojca i Pana naszego, nie zostawi wierney służby waszej bez nagrody Jego łaskami.

Spodziewam się, że wy dopełnicie obowiązków waszego: bo szeregi wasze, po większej części, uzupełnione zostały ochotnikami; serdeczność wasza dopomogła mi ukształcić z was porządne wojsko w biegu jednego miesiąca: w duchu i gorliwości zrównaliście się już ze starymi wojownikami.

Dziękuję wam, dobrzy Kozacy, za to przywiązanie, które okazywaliście mi w czasie przeglądu półków waszych, wysię przez to nagrodziłem mi, piętnaście lat mającemu pieczęć około dobra waszego, i te uczucia przekonująają mię, że wy chętnie posłuchacie naczelnika i przyjaciela swojego, przemawiającego do was po raz ostatni, przekładającego obojętne obowiązki nowej służby waszej.

Dobry żołnierz, powinien ślepo być posłuszny swojemu Naczelnikowi, w szeregach zachować sztywność i spokojność, — i wtedy, przy twarzą męstwem przeciwko nieprzyjaciół, zwycięstwo zawsze uwieńczy jego usiłowania; będąc takimi, Małorossyjscy Kozacy, wy staniecie się godnymi cnot rycerskich przodków waszych; ale pamiętajcie też, jako prawowierni chrześcijanie, że wrogami naszymi powinni być sami zdrajcy, co się targnęli podnieść oręź przeciwko POMAZAŃCA PAŃSKIEGO, spokojnych zaś mieszkańców, nie będących zdrady tej uszętnikami, powinniście uważać za braci waszych, i pokrzywdzać ich, jest grzechem w obliczu Boga, i przeciwnym Najwyższej woli MONARCHY naszego.

Bądźcie zdrowi, Kozacy młodzieńcy! Niech wam błogosławi Wszchemocny, za wstawieniem się Zbawiciela naszego Jerusa Chrystusa, na będący przed wami drogę honoru i sławy; wśród łez wspomnijcie o d wniejszym waszym naczelniku i przyjacielu, wspomnijcie, że powodzenia wasze będą najlepzą dla mnie nagrodą, sławą i tryumfem rodu waszych — Bóg z wami, a nikt przeciwko wam.

II.

Wysyłając w pochod działające szwadrony

wszystkich ośmiu Matorossyjskich Kozackich półkówek, za obowiązki sobie poczytując, wynurzyć najszczerszą moję wdzięczność Panom Półkownikom: *Popowu, Raszewskiemu-Lizohubu*; Podpółkownikom: *Sahunowi, Kabanowi, Stockiemu, Hayworowskiemu*; Majorom: *Bobochowu i Krasnolucskiemu*, za pomoc mi ich w formowaniu tych półkówek. Również czynię podziękowanie wszystkim PP. Sztab- i Ober-oficerom za trudy przez nich podjęte.

Za niepotrzebną uważam odzywać się do was, wybranych z pośród szlachty do naczelnictwa nad Matorossyjskimi Kozakami. Szlachto Matorossyjska, podług słów MONARSZYCH: „Wierna i mocna obrona Troń, umysł i dusza narodu” zdawna dowodzi niezłomnym niezachwianego poświęcenia się i miłości ku MONARSZOM; Ojczyźnie; i wy godni społecznikowie jego, niezawodnie własnym przykładem wskażecie nowym wojownikom drogę do honoru i sławy. Tak, żegnam się z wami najdrożsi współpracownicy; niech będzie u każdego z was dusza i oręż nad nieprzyjaciół, a serce w pośród rodziny. (G.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 21 sierpnia.

Monitor ogłasza prawo, przyjęte przez obie izby, które otwiera dla ministerium pożyczkę 125 milionów.

— Rada jenerała departamentu Sekwany postanowiła, aby kościół ś. *Hermana w Auxerrois* znacznie uszkodzony podczas rozruchów w miesiącu lutym został naprawiony, i na ten cel 150,000 fr. wyznaczono.

— Przez postanowienie Królewskie, Xiążd *Rey*, officjał jeneralny kapituły dycezalnej w *Aix*, został mianowany biskupem w *Dijon*, na miejscu *X. Raillon*, który mianowany został arcybiskupem w *Aix*; xiążd *Humières*, dawniejszy officjał jeneralny w *Valence*, został mianowany arcybiskupem w *Awenionie*, na miejsce wakujące przez śmierć *X. Morel de Mons*.

— Wyznaczono komisją, której poruczono przejrzyć ustawy bibliotek, oraz osoby do składnich wchodzących.

— Piszą dnia 9 z *Tulonu*, że korweta *Moza* przybyła tam dniem przedtem z *Nawarynu*; mówią, że na niej znajduje się jenerał *Schneider* i kilku oficerów z jego sztabu.

— Straże morskie w *Tulonie* oznaymiły dnia 11 zrana, o płynieniu wielkiej liczby żagli francuzkich, które wkrótce poznano, że należały do naszej eskadry na *Tagu*. Trzy okręty liniowe i dwie fregaty: *Algier, Tróyzab, Marsylia, Niepodległa i Pallada*, które przybyły pod rozkazami kontr-admirała *Hugona*, zawinęły do przystani lazaretowej. Niektóre z nich mają boki postrzelane kulami, wszystkie zaś poczerniały od prochu; osady na nich będące odbywać będą kwarentanę. Utrzymują, iż te okręty powróciły do *Tulonu*, ponieważ w tym porcie były uzbrajane, inne zaś miały popłynąć do *Brestu*, jako do niego należące, i że wiele okrętów zostawiono w *Lizbonie* dla obserwacji.

— Kilka okrętów należących do składu eskadry wysłanej na *Tag*, na których płynął 21 półk piechoty, weszły do przystani w *Oran* i wysadziły tam wojsko, które zostawać będzie pod dowództwem jenerała *Boyer*, mianowanego gubernatorem tej prowincyi Afrykańskiej. Jenerał *Boyer* wyjechał z *Paryża*, i udaje się do *Oran*.

— Podług gazety *Czas*, przybył do *Paryża* ex-day Algierski, w celu prośzenia o posłuchanie u Króla, wyrażenia swoich pretensyj; potem wystąpi publicznie i oglądać będzie wszystkie osobliwości, znajdujące się w *Paryżu*; z resztą nie chce on długo tu bawić, twierdząc, iż temperatura *Paryża* jest nadto wilgotna i bardzo zimna.

— Dnia 25 —

Birza paryzka dnia 24. Pięć od sta 88 fr. 25. Trzy od sta 57 fr. 5. — Akcje bankowe 1505 fr. — Pożyczka królewsko-hiszpańska 62½. — Pożyczka Haytańska 200 fr.

— Dnia 21 o godzinie 11tej, Król, Królowa, Xiężniczka *Adelaida*, oraz Xiężniczki *Ludwika i Marya*, wyjechali do *Meudon*, dla odwiedzenia *Don Pedra* i jego rodziny, o godzinie zaś drugiej powrócili. Dnia 22, *Don Pedro*, małżonka jego, *Dona Marya*, margrabia *Loulé* z żoną, jedli obiad w *Palais-Royal*.

— Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 22 nie było żadnej ważnej dyskusyj. Izba zajmowała się prawem o listach wybierzczych i o przysięgłych, którego pierwszy artykuł został przyjęty; drugi zaś odesłany do komisji z poprawą. Na posiedzeniu dnia 23 całe prawo zostało przyjęte większością 266 głosów przeciwko 34.

— Jenerał *Sebastiani* w towarzystwie admirała *de Rigny*, oraz jenerał *Lamarque* w towarzystwie jenerała *Harispa* udali się znowu dnia 22 do lasku *Bulońskiego*, gdzie strzelali się na pistolety; świadkowie nie dozwolili, aby rzeczy dalej się posunęły. Nowe to spotkanie się, mówi *Journal des Debats*, sprawione było przez opowiadanie, w którym jedna ze stron twierdziła, iż wielkie zasługi uchybienia i błędy.

— Przez postanowienie Królewskie dnia 19 sąd parów zwołany jest dla sądzenia hrabiego *Karola Montalembert*, *P. Karola Coux* i *P. Jana Lacordaire*, obwinionych o otwarcie i utrzymywanie szkoły publicznej bez pozwolenia.

— Czytamy w gazecie wychodzącej w *Lugdunie* pod tytułem *Cri du Peuple*: „Dowiadujemy się, że w wielu miejscach w naszym mieście kopią pod ziemią z rozkazu i pod okiem zwierzchności. W doniesieniach uczynionych prefektowi skarb, który mają odkryć, szacują na 22 milionów franków; życzymy, aby poszukiwania uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem; skarb tak znaczny barzdobysię przydał w naszych interesach skarbowych.

— Krążące pogłoski o poruszeniu wojsk hiszpańskich na granicy i o rekrutowaniu 100,000 są fałszywe. Z pewnych źródeł wiemy, że Król Hiszpański niedawno nakazał zaciąg 20,000 ludzi dla dopełnienia pułków, które umniejszyły się z powodu dymissyj żołnierzy; sądzą jednakże, że tylko 10,000 wraz weyjdzie do służby, drugie zaś 10,000 pozostaną w domach swoich do rozporządzenia rządu.

— Gazeta *Precurseur de Lyon*, zawiera list *barona de Barante*, datowany z *Turynu* pod dniem 15 sierpnia, w którym wyraża, iż żadne miasto królestwa lombardsko-weneckiego nie jest zarażone cholerą; wieść o okazaniu się jej w *Fiume*, pokazała się być zupełnie fałszywą. Od *Fiume* do *Wiednia* rozciągnięty jest kordon zdrowia dla wstrzymania komunikacji z Węgrami.

— Przez postanowienie prefekta *Izery*, zdjęty został w jego departamencie kordon zdrowia, i kwarantanna będąca na granicy *Sabaudyi*; komisye jednakże zdrowia przez ostrożność pozostały.

— Wszystkie rządy chcą wysłać lekarzy do miejsc cholerą zarażonych, dla poznania charakteru choroby i sposobów, które mogą jej zapobiegać. Trzech lekarzy wyjechało z *Turynu* dla spełnienia tego zaszczytnego i pożytecznego zlecenia. Sześciu doktorów medycyny wyjechało z *Mediolanu* dnia 8 sierpnia: wysłani oni zostali przez rząd lombardzko-wenecki do *Wiednia*, gdzie otrzymają od nadwornej komisji zdrowia potrzebne instrukcje, i udadzą się do prowincyj, iakie im przez tę komisję będą wyznaczone.

— Liczne autorów, którzy potoczyli się dla wydawania *Djabła kulawego paryzkiego*, dzieła przeznaczzonego na wspomnienie xięgarza *Ladvoat*, dochodzi 101. Każdy z nich podjął się dostarczyć najmniej dwa rozdziały. PP. *Latouche, Nodier i Pichol*, podjęli się uporządkować artykuły. Między autorami wymieniają nazwiska PP. *Arago, Cuvier, Villemain, Cousin, Guizot, Mignet, Thiers, St-Marc, Girardin, K. Remusat, Jouffroy, Tissot, Capesigue, Lamartine, V. Hugo, Janin, K. Delavigne, Alfred de Vigny, Arnould, Joly, Etienne, Viennet, Jay, Keratry, Nodier i t. d.* Dzieło drukować się będzie u *Firmina Didot*. Pierwszy spószyt wyjdzie dnia 1 września.

— Pisz z Rzymu, że kardynał *Bernetti* dokłada starania, względem urzędu wojska papieżkiego; pisał on do wszystkich plebanów, zapraszając, aby każdy z nich namówił jednego, albo dwóch ze swojej parafii do wstąpienia do służby. Parafii w państwie papieżkiem jest 14,000, przeto Papież spodziewa się tym sposobem wystawić wojska około 20,000. Mówią, iż czterdziestu oficerów szwajcarskich przybyło do rozmaitych miejsc, dla urzędu tego nowego zaciągu. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.
Haga dnia 29 sierpnia.

Król wyjechał wczora rano na granice Brabancji północnej, dla zrobienia przeglądu wojsk, powracających z Belgium; Królowa, z małżonką Xięcia *Alberta* Pruskiego, towarzyszą Królowi w tej podróży. Inni Xiężęta i Xiężne domu królewskiego, oraz Xięże *Albert* Pruski, wyjechali wprzód. Dziś między *Eindhoven* i *Aerschot*, odbędzie się przegląd drugiej i trzeciej dywizji armii, brygady jazdy i artylleryi, jutro zaś niedaleko *Gilze*, oglądać będą pierwszą dywizję i brygadę kirasyerów.

— Wojska nasze powróciwszy z Belgium, stanęły na dawniejszych swoich kwaterach. Dnia 24, patrole jazdy francuskiej pokazały się na drodze idącej z *Valkenswaard* do *Goimle*, gdzie nabrali żywności, za którą zapłaciwszy, oddalili się. Zapewna, że patrole te miały przekonać się, czy wojska hollenderskie rzeczywiście ustąpiły z kraju Belgickiego.

— Pisma nasze zawierają następujący artykuł: „Mówią o nowym protokole, który naznacza między innemi przedłużenie rozejmu, i twierdzą, że wojsku francuzkiemu wyrażnie poruczone jego utrzymanie. Prócz tego powiadają, że warunki traktatu wyraźnego pokoju między Hollandją a Belgium, mają być wkrótce ułożone przez konferencyą Londyńską. Dowiadujemy się, że protokół ten od kilku dni już jest przywieziony z Londynu do Hagi.

— Rząd królewski otrzymał dziś depeşe od swojego ministra w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, datowane z *Nowego-Yorku*, które potwierdzają wiadomość, iż większa część kłopotów, skradzionych Xiężnej *Oranii*, w miesiącu wrześniu 1829, znalezioną została d. 1 sierpnia w *Nowym-Yorku*, i że jest nadzieja odkrycia także reszty. Złodziei, który próbował ratować się ucieczką i który dwukrotnie potrafił umknąć od tych, którzy go ścigali, został także pojmany i zaprowadzony do więzienia: jest to *Włoch* nazwiskiem *Carrera*, człowiek przebiegły i zręczny. Wiele garniturów kłopotowych jest zupełnie całych, które łatwo zostały poznane. Na śledztwie, które już odbyło się, *Carrera* wyznał występki i powiedział miejsce, gdzie jest ukryta reszta kłopotów.

Bruksella dnia 29 sierpnia.

Król odbył przegląd wojsk francuzkich dnia 24 na równinie pod *Tirlemont*, nocował zaś w *Lowanium*. Xiężęta francuzcy i marszałek *Gérard* ze świetnym sztabem wyjechali na jego spotkanie. Przegląd trwał godzinę, wojska na nim znajdowało się blisko 20,000. Dnia 25, półki francuzkie poczęły ustępować; jedno z nich powróciło do Francji, inne udadzą się do *Nivelles*, gdzie, jak mówią, stanie obozem 20 do 30,000 wojska.

— Jenerał *Beliard*, jadący z *Lowanium*, przybył wczora rano do *Brukselli*, na czele 19 i 28 półków liniowych, które Król przeglądał. Czwartą półk liniową, zostający pod dowództwem półkownika *Leboute*, stanie garnizonem w *Brukselli*; wybrał go sam Król, za dobre postępowanie jego pod *Lowanium*.

— Przez postanowienie z dnia 25 t. m. baron *Józef Vanderlynden Hoogvorst*, mianowany jest posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym królewskim, dla uwiadomienia o wstąpieniu jego na tron dworom Austriackiemu, Bawarskiemu, Wirtemberskiemu, Hessen-Darmstadtzkiemu

i Badeńskiemu. — *P. Hoogvorst* wyjechał wczora wieczorem do Wiednia.

— Postanowienie Królewskie z dnia 19 sierpnia zawiera, że wszyscy oficerowie, składający korpus sztabu głównego, do stopnia kapitana włącznie, obowiązani są zdać examen, który odbywać się będzie od dnia 1 września: naznaczone rok czasu dla przygotowania się do niego oficerem, którzy nie będą mogli zdać go natychmiast.

— Gazety nasze zajmują się w tej chwili prawie wyłącznie wyborami senatorów i deputowanych, które mają nastąpić za kilka dni. (J.d.S.P.)

S Z W A Y C A R Y A.

W kantonie Bazylejskim znów zaszły rozruchy. W *Liestal* nowy rząd został zaprowadzony, który uwolnił obywateli kantonu od wszystkich obowiązków dla dawniejszego rządu. Wszyscy nieprzyjaciela wolności wyjęci zostali z pod prawa. Dnia 21 sierpnia 7 do 800 żołnierzy z *Bazylei* weszło przemocą do *Liestal* i ścięli drzewo wolności, które tam postawione zostało. Jednakże powstańcy nie przestali stawiać się opornie, tak, że dowódzca wojska przybyłego z *Bazylei*, widząc, iż nie może nic zrobić, chyba zniszczwszy do szczytu małe miasto *Liestal*, wołał ustąpić w porządku. Podług gazety Bazylejskiej wojsko miasta utraciło, 2 w zabitych a 20 w ranionych, niewiedomo z pewnością o stracie powstańców. W *Bazylei* wszyscy są pod bronią.

— Pisz z *Aarau* pod dniem 22 sierpnia, że potyczka, która zaszła d. 20 w *Liestal* między wieśniakami, była daleko ważniejszą, niżeli ją wystawiono w raporcie z *Bazylei*. Bazylejczykowie utracili dwa działa i odwiezli mnóstwo ranionych. Dnia 22 słyszano huk dział w stronie *Bazylei*. (J.d.S.P.)

W Z O C H Y.

Neapol dnia 8 sierpnia.

Z rozkazu królewskiego, minister spraw duchownych wezwał arcybiskupów, biskupów i plebanów królestwa, aby odprawiali publiczne modlitwy, dla uproszenia o zachowanie kraju od cholery. Postanowienie królewskie z dnia 5 naznacza siedmiu komisarzy nadzwyczajnych do rozmaitych prowincji z władzą pełnomocną, jako *Alter ego*; poruczone im, ażeby użyli najdlańszych środków, w celu niedopuszczenia cholery do królestwa. Drugie postanowienie zawiera utworzenie rozmaitych komisary wojskowych, które mają sędzić niezwłocznie tych, którzyby przestąpili przeciw ustawom zdrowia; siedm artykułów tego postanowienia przepisują karę śmierci na wykraczających. (J.d.S.P.)

RZECZY TURECKIE.

Od granic Turcji d. 2 sierpnia.

Mamy wiadomości z *Konstantynopola* dochodzące do dnia 20 lipca. Basza *Widdyński* mianowany został Baszą *Bośniackim*, na miejscu *Ali-Namika*; *Kapidzi-Basza Ibrahim-Bey*, mianowany gubernatorem *Orsowy*; przełożony nad kopalniami soli otrzymał wezwanie na urząd *Nazyra* czyli gubernatora w *Pera*; *Nury-Bey*, który zajmował to miejsce i który był bardzo poważany od Francuzów, złożony został z urzędu. Szerzenie się zarazy nie bardzo przeszkodziło bojaźnią stolicy. Przez długi czas nie otrzymano żadnej wiadomości o działaniach wojennych w *Bośni* i w *Albanii*, co daje powód do domysłu, że się tam nie powiodło *Porcie*. (J.d.S.P.)

Skutari d. 26 lipca.

Wielki Wezyr przybliża się ze wszystkimi swymi siłami przeciwko naszemu Baszy; główna kwatera jego jest w *Alessio*. *Mustafa-Basza* zamknął się w twierdzy, która jest oblężoną przez wojska *Sultana*. Wysłano stąd deputacyą do *Alessio*, dla oświadczenia uległości Wielkiemu Wezyrowi, i codzień spodziewają się, że miasto zostanie zajęte przez jego wojska. Zapewne, że wtenczas *Mustafa-Basza* przez własnych swych ludzi wydanym zostanie, co położy koniec rozlewowi krwi i wszystkim klęskom wojennym. (J.d.S.P.)

DODATEK NADZWYCZAYNY
DO GAZETY
KURYERA LITEWSKIEGO N^{RU} III.

Wilno dnia 12 Września v. s. 1831 roku.

Kopia rapportu do Wodza Naczelnego 1szej Armii, Pana Jenerała Marszałka-Polnego i Kawalera, Hrabiego Sackena, od Sprawującego obowiązki Naczelnika Głównego Sztabu Armii, pod dniem 5 Września 1831 roku z Nm 210.

Dnia wtórego tego miesiąca przybyłem do Korpusu Jenerała Barona *Rozena*, który znalazłem pod miasteczkiem *Wamwolnicą*, awangarda znajdowała się pod wsią *Niezabitowem*, a nieprzyjaciel zatrzymał się wieczorem pod w. *Kowale*.

Dnia trzeciego o godzinie 1szej z północy, Korpus wyruszył, ale nie znalazł już nieprzyjaciela na pozycji, z której on wyszedł o godzinie 10tej wieczorem drogą na m. *Opole*. Mocna arriergarda jego zatrzymała się o wiorstę przed *Opolem* i zajęła bardzo mocną pozycją przy młynie; o świcie awangarda nasza pod dowództwem Jenerała-Porucznika *Gołowina* i pod osobistém mojem rozporządzeniem atakowała nieprzyjaciela: półki 13ty i 14ty strzelców z natarczywością rzuciły się na tę pozycją i przy trafném działaniu bateryy przynusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się z wielką stratą. Miasteczko *Opole*, znaleźliśmy zajęte kilką tysiącami piechoty pod zastoną bateryy i na pozycji bardzo przyjaźney; za miasteczkiem, nieprzyjaciel, rozwinął w szyku bojowym wszystkie swe siły, które zapewne składały się ze 16 t. ludzi. Ważność, zawierająca się w stanowczém działaniu przeciwko korpusowi *Romarino*, którego zniszczenie mogło dać pomyślny obrót w obecnych okolicznościach, wymagała nader rychkich i stanowczych usiłowań; zaczęm półki: *Muromski*, *Niżehorodzki*, 13ty i 14ty strzelców, nie czekając przybycia innych woysk, posłane były wziąć to miasteczko szturmem; czego one przy umiejętném działaniu bateryy naszych, w okamgnieniu dokonały z niezwyczajném mężstwem i szybkością. Z *Opola* nieprzyjaciel wziął kierunek na miasteczko *Wierzętowiec*, do którego nie dochodząc robił zrozpaczone ataki kawaleryą i piechotą; ale wszystkie te kuszenia się w mgnieniu były wniwecz obrócone i ściganie szło da-

le z szybkością niezwyczajną. Cofnąwszy się za *Wierzętowiec*, nieprzyjaciel zajął znowu mocną pozycją, ale nie mógł długo się trzymać, przeciwko zręcznemu działaniu naszych bateryy, i niewypowiedzianej natarczywości napadu piechoty.

Z *Wierzętowca* nieprzyjaciel cofnął się do *Józefowa*, przed którym przygotowany był naysciślejszy opór, ale półki *Brzeski*, *Wileński* i *Muromski*, pod dowództwem Jenerała-majora *Feze*, z wielkiém mężstwem odparły pierwsze uderzenie nieprzyjaciela, gdy zaś nadśpieszyły dalsze woyska awangardy, ani chwili nie tracąc wtedy, nieprzyjaciel natarczywie był porażany na każdym kroku, i *Józefow* szturmem zdobyty; dalsze ściganie trwało do samej nocy aż do wsi *Nieszawy*. Dnia tego, woyska nasze zostawały w bezustanném poruszeniu więcey piętnastu godzin.

Dnia 4go Korpus wyruszył o godzinie 2rej z północy, popsute drogi około *Wisty*, zatrudniały poruszenia, awangarda dosięgnęła nieprzyjaciela w lesie pomiędzy *Święciechowem* i *Rachowem*, i z taką pomyślnością i szybkością go przepędziła. W *Rachowie* dosyć uporczywy był opór, ale w mgnieniu oka został zniszczony nader stanowczém natarciem awangardy, i nieprzyjaciel, ponosząc na każdym kroku porażenie, śpiesznie cofnął się ku wsi *Kosin*, blisko której mocną mając pozycją i zasłonięty rzeką *Sonna*, *Romarino* chciał utrzymać się, spodziewając się znaleźć naprzeciw *Zawichostu*, albo most, albo dostateczną ilość statków przewozowych, ażeby przeyściem za *Wisłę* zbawić korpus i być w możności, połączywszy się z *Różyckim*, przeciągania dłużej buntowniczych zamysłów; lecz za ledwo zdołał zatrzymać się, gdyśmy go nagonili; działanie 3ostu dział w bardzo bliskiej odległości i bystre uderzenie kolumn rozprzegło i przywiodło go do zupełnego zmieszania; poczem rzucił się on na wieś *Borów*, i zatrzymał się w szyku bojowym przy samej linii granicznej Austriackiej, gdzie, działanie naszych bateryy, zadało mu wielką szkodę; *Romarino* dwa razy przysyłał parlamentarza z prośbą, pierwszego o za-

przestanie wojennych działań, na takiej ośnowie, jaką zawarł *Małachowski* w *Warszawie*, a drugiego, ażeby pozwolić mu posłać umyślnego do Głównodowodzącego do *Warszawy*; na pierwsze mu oświadczone, iż żadnych innych kondycy nie będzie przyjęto, prócz bezwarunkowego poddania się władzy NAYMIŁOŚCIWSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, a na drugie zupełnie odmówiono.

W obu tych dniach, mężne woyska Korpusu Jenerała *Rozena* dokazywały cudów waleczności, odwagi i niezmordowanej gorliwości, zadawały okropne porażki nieprzyjacielowi, i na karkach go pędząc, walczyły na każdym kroku.

Strata buntowników w rozprawach tych bardzo znaczna, i zapewne rozciąga się do kilku tysięcy w zabitych, ranionych, a szczególniej w rozproszonych po lasach i wioskach; lecz sprawiedliwie powiedzieć należy, że w sprawach tych, okazali oni wiele porządku i z rozpaczą uporeczywego męstwa. Z naszej zaś strony, strata nieznaczna i zaledwo w zabitych i ranionych 200 ludzi przewyższa.

W takim położeniu *Romarino*, przyparty do granicy Austryackiej i od *Wisły* odcięty, nie zdołał skutecznie swojego zamiaru, przeyscia za nią, i zostaje pod najsroższą bacznością, ażeby w tej ostateczności, nie mógł przedsięwziąć iakiegokolwiek zrozpaczzonego działania. Podczas ataku naszego, wsi *Kosina*, okazał pomoc Jenerał-Major *Paszkow*, przyśpieszywszy z częścią 2giej dywizyi konnych strzelców i zma konnemi działami na drodze z *Urżewa* do *Kosina*.

Przeszłej nocy, przybył do przedpocztów naszych, Major woysk Austryackich

Stal, z Polskim Jenerałem *Szneyderem*; pierwszy przyjęty był przez Jenerała Barona *Rozena*, i oświadczył, że większa część woysk *Romarino*, przeszła już zupełnie do państw Austryackich, ale sam *Romarino*, zostawał jeszcze w naszych; że dzisiaj przybędą do granic dwie brygady woysk Austryackich, i że z rokoszanami, którzy przeszli, postąpiono będzie tak zupełnie, jak z oddziałem *Dwernickiego*.

Podług zapewnienia *Stala*, woyska buntowników przybyły w zupełnym nieporządku i naywiększym rozprężeniu.

Dzisiaj zrana, woyska pozostałe z *Romarino* w naszych granicach, przeszły do Austrii, gdzie bez oporu składają broń i oddają armaty; dla szczególnych zaś rozrządzeń w tej rzeczy, i zawarcia konwencji z Jenerałem Baronem *Rozenem*, przybędzie dzisiaj Dywizyyny Naczelnik Austryackich woysk pogranicznych, *Bartoletti*; ten podzieli buntowników, którzy tam przeszli, na oddziały, i zaprowadzi początkowie do niejakej odległości od granicy dla odbywania kwarantanny. Dotąd podług liczenia Austryaków, przeszło w składzie korpusu *Romarino*, do 15 t. ludzi i do 40 dział.

Dla przyjęcia od Austryaków armat, broni i koni i przewiezienia ich do *Włodzimierza*, pozostaje tu z 1szą brygadą 5tej dywizyi ułańskiej, Naczelnik jej Jenerał-Major *Nabel*. Względem skierowania Korpusu Jenerała Barona *Rozena*, ku *Brześciowi* lub *Pradze*, udano się o rozwiązanie do Głównodowodzącego Armią Działającą.

Zgodno: Deżurny Jenerał 1szej Armii, Jenerał-Major *Karpow*.